

MONIKA MAZUREK

Uniwersytet Gdański

e-mail: monika.mazurek@ug.edu.pl

ORCID: 0000-0001-8142-5630

DOI: 10.34813/ptr2.2024.3

Edukacja religijna – tak czy nie? – w świetle badań pilotażowych

Religious education – Yes or no? – In the light of a pilot research

Abstract. Religious education is undoubtedly one of the most controversial topics taken up in the Polish public space in recent years. The process itself and the course (two hours a week at the primary and secondary stages of education) and the fact of giving grades (counting towards the average on the school certificate) is strongly questioned, both by the interested parties (students) and people who do not directly participate in this process. The aim of the study was to check whether religiosity (measured by the Religiosity Scale) influences views on whether religion lessons should (or not) take place on school premises, and whether a grade should (or not) be given in this subject and included (or not) in the average on the school certificate. The respondents (students) participating in this process at every stage of their education in the vast majority were in favor of taking religion lessons out of school and for them not to be evaluated. As assumed, religiosity measured by the Religiosity Scale (SR) influenced responses in favor of maintaining the existing status quo

Keywords: religiosity, religious education, catholicism, sociology of religion.

Polska postrzegana jest jako państwo w którym niemalże wszyscy obywatele są katolikami (por. Putnam, 2008, s. 108). Wyniki ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego (dalej: spis albo spis powszechny) przeprowadzonego w 2021 roku przynoszą jednak dane wskazujące, iż jest to mit – blisko jedna trzecia Polaków jest ateistami albo przynależy do innego aniżeli rzymskokatolickie wyznania.

We wspomnianym spisie powszechnym 27 121 331 osób, co stanowi 71,30% ogółu ludności Polski, zadeklarowało przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego.

Jednocześnie brak przynależności do jakiegokolwiek wyznania zadeklarowało 2 611 506 osób (co stanowi 6,87%), odpowiedzi na pytanie o wyznanie odmówiły zaś 7 807 553 osoby (20,53%).

Innymi słowy, 27,4% osób nie wskazało bądź odmówiło wskazania przynależności religijnej, przy czym 1,3% osób to osoby innego wyznania aniżeli katolickie. Dane te wprost pokazują zmianę (istotną) w kwestii deklarowanej przynależności religijnej wśród Polaków. Dla porównania w spisie powszechnym z 2011 roku 87,58% zadeklarowało przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego, 2,41% określiło się jako osoby bezwyznaniowe, 7,1% odmówiło odpowiedzi, a 1,63% nie wskazało swojej deklaracji. W pierwszym spisie przeprowadzonym po 1989 roku, który miał miejsce w 2002 roku, nie pytano o wyznanie¹. Możemy zatem zauważyć – potwierdzoną danymi spisowymi – postępującą sekularyzację i laicyzację w polskim społeczeństwie.

Edukacja religijna jako element edukacji kulturowej

Edukację możemy potraktować jako proces kształtujący tożsamość, szczególnie wówczas, gdy skupia się ona na obszarach powiązanych z kulturą i nabywaniem wartości dla niej osiowych (więcej: Mazurek, 2024).

Pojęcia religii, czy też religijności, należą niewątpliwie do terminów nieostrych, co powoduje, że trudno jest o taką operacjonalizację tych pojęć, która zadowoliłaby każdego. Jednakże nie ma raczej wątpliwości co do tego, że religię, czy też wiarę w określoną religię, można ująć w ramach przejawu faktów kulturowych interpretowanych w kategoriach zachowań, rytuałów, praktyk, symboli i znaczeń. Za punkt wyjścia w dalszych rozważaniach przyjęta została przeze mnie koncepcja Clifforda Geerza traktująca religię jako fakt kulturowy:

Religia to: (1) system symboli, (2) budujących w ludziach mocne, wszechogarniające i trwałe nastroje i motywacje, (3) poprzez formułowanie koncepcji ogólnego ładu istnienia i (4) tworzenie wokół tych koncepcji takiej aury faktyczności, że (5) owe nastroje i motywacje wydają się niezwykle rzeczywiste. (Geertz, 2005, s. 112)

Ów system symboli (krzyżyk na szyi czy różaniec – w przypadku chrześcijan) są wzorcami kulturowymi i jednocześnie stanowią w tym zewnętrzne źródło informacji. Wzorce pełnią podwójną rolę, ponieważ dzięki nim rzeczywistość społeczna i psychologiczna przystosowuje się do nich i przystosowuje ją do siebie (Geertz, 2005, s. 112). Motywacja w tym ujęciu określa kierunek działania, nastrojem z kolei możemy określić natężenie tego działania². Koncepcje ogólnego ładu istnienia tłumaczą rzeczywistość; co jest związane z perspektywą, określaną mianem religijnej³, podstawą której jest wiara: „[...] ten, kto pragnie wiedzieć, musi wprawdzie uwierzyć”

¹ Wszystkie zaprezentowane dane dotyczące wyników Narodowych Spisów Powszechnych pochodzą z oficjalnej strony Głównego Urzędu Statystycznego: Główny Urząd Statystyczny / Spisy Powszechne / Narodowe Spisy Powszechne – dostęp 21.05.2024.

² Samą motywację Geertz definiuje jako pewną trwałą tendencję/skłonność: „[...] do wykonywania określonego rodzaju działań i doświadczania określonego rodzaju uczuć w określonych rodzajach sytuacji” (2005, s. 118).

³ Geertz zwraca uwagę, iż obok perspektywy religijnej za pomocą, której człowiek tłumaczy świat możemy wyróżnić perspektywę zdroworozsądkową, naukową i estetyczną (2005, s. 132).

(Geertz, 2005, s. 132). Ujmowanie religii jako faktu kulturowego uwalnia ją zatem od zaplecza treściowego i pozwala na analizowanie jej jako jednego z elementów rzeczywistości społecznej.

Jak już wspomniałam, do edukacji kulturowej możemy zaliczyć również edukację religijną, szczególnie gdy religię ujmijemy właśnie jako element kultury. Edukacja religijna w szkole realizowana jest na zasadzie konfesyjnej (co jest regulowane prawnie)⁴, a która oznacza, że poszczególne Kościoły nauczają religii według własnych programów. Ze względu na dominację religii katolickiej w polskim społeczeństwie, nauczanie religii w szkole to głównie nauczanie katolickie.

Dokładna liczba uczestniczących w lekcjach religii (katolickiej) nie jest znana, gdyż dane na ten temat nie są oficjalnie zbierane. Abstrahując od powodów udziału dziecka w katechezie (co nie jest przedmiotem poniższych rozważań), można zaryzykować kolejne stwierdzenie, iż uczestniczy w niej zdecydowana większość uczniów⁵.

Ponadto należy zauważyć, że święta katolickie są uwzględniane w harmonogramie zajęć szkolnych (na każdym etapie kształcenia), a elementy religijne są obecne w podręcznikach nauczania ogólnego⁶ – co jest szczególnie widoczne podczas edukacji wczesnoszkolnej. Elementy religii katolickiej nie są obecne tylko na katechezie. Lekcje religii w szkole stanowią fakt społeczny (Mariański, 2011, s. 306–310) oraz fakt kulturowy. Fakt kultury z religią nie jest nowym wątkiem w myśli społecznej (por. choćby Cassirer, 1971). Nauczanie religii można potraktować jako nauczanie określonych norm kulturowych oraz wartości (por. Yinger, 1998, s. 298–315) lub jako element socjalizacji do określonej kultury – w szczególności jako narzędzie nauczania nakazów i zakazów w niej obowiązujących, co można określić mianem nauczania moralności typowej dla danego społeczeństwa (por. Shweder i in., 1997).

Edukacja religijna stanowi element edukacji kulturowej i w czasie swego przebiegu spleta się z rozwojem moralnym zachodzącym w procesie rozwoju jednostki, ponadto jest wpisana w ogólny proces nabywania pojęć. Jest to szczególnie widoczne podczas edukacji wczesnoszkolnej, która zachodzi synchronicznie z etapem rozwoju poznawczego, podczas którego dochodzi do tworzenia się obrazu rzeczywistości, czy też dostrzegania i przede wszystkim rozumienia oraz nadawania znaczenia relacji zachodzących w świecie. Wczesna edukacja stanowi etap intensywnego rozwoju i kształtowania się „umysłu poznawczego i społecznego”, także za pośrednictwem metafor (powieści), które to, jak wskazywali George Lakoff i Mark Johnson (1988), odgrywają zasadniczą rolę w postrzeganiu i rozumieniu rzeczywistości.

Co ważne, poprzez edukację religijną można wskazywać różnicę pomiędzy kategoriami dobra i zła za pośrednictwem metaforycznych opowieści o wydarzeniach (co występuje w każdej religii, nie tylko chrześcijańskiej, czy w szczególności

⁴ Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty. Inne akty prawne regulujące nauczanie religii w szkole to: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, artykuł 53, ust. 4; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych; Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską, art. 12.

⁵ Często jest to podyktowane pragmatyką: uczniowie nie chcą spędzać czasu (tzw. okienek) pomiędzy lekcjami na korytarzu szkolnym.

⁶ Przykładem mogą być choćby podręczniki dla klas I–III wydawnictwa Nowa Era.

w katolicyzmie). W przypadku Polski religia (katolicka) stanowi w jej kulturowym wymiarze integralną część kultury.

Nie da się ukryć, że w przypadku edukacji religijnej (czytaj: katolickiej) w Polsce mamy z jednej strony formalną katechezę (lekcje religii), a z drugiej strony przenikanie się wyżej wspomnianych wątków/elementów religijnych do innych obszarów.

Jak wspomniano wcześniej, rok szkolny podporządkowany jest kalendarzowi świąt katolickich. Powoduje to, iż dzieci uczestniczą w wydarzeniach o charakterze religijnym w szkole. Uczestniczą więc zarówno w rekolekcjach, „choince” organizowanej w szkole (co nie przeszkadza organizatorom, aby te same dzieci uczestniczyły w niechrześcijańskim – słowiańskim topieniu Marzanny na powitanie wiosny lub też w wywodzącym się z odmiennego kręgu kulturowego Halloween), a na Wielkanoc szukają słodczy schowanych wokół szkoły.

Należy jednak przyznać, że wspomniane wydarzenia poddane zostały znaczącej sekularyzacji się i stały ważną, integralną częścią popkultury. W świecie zachodnim możemy zaobserwować znaczące osłabienie relacji pomiędzy religią a życiem społecznym, które związane było z istnieniem swoistej kultury religijnej obejmującej swym zasięgiem całokształt życia jednostki (por. Hervieu-Léger, 1999, s. 54).

Przeniknięcie elementów religijnych do sfery profanum można zaobserwować nie tylko w partycypacji uczniów w wydarzeniach quasi-religijnych (quasi, gdyż treści te – jak wspomniano wyżej – oderwały się poniekąd od sfery sacrum i są obecnie jednymi z elementów współczesnej popkultury). Także podręczniki szkolne (nie tylko te, które stanowią podstawę do nauczania religii), są wysycone treściami, które można określić jako quasi-religijne. I tak dla przykładu, w *Elementarzu odkrywców* – podręczniku dla klasy I (wydawnictwo Nowa Era), w jego części drugiej⁷ możemy znaleźć szczegółowy opis schematu świąt Bożego Narodzenia z opisem jak należy się przygotować do Wieczery Wigilijnej. Wydaje się, iż Wigilia – jedno z najważniejszych świąt katolickich – straciła swój kontekst religijny i stanowi dziś raczej jedno ze wspólnotowych świąt o charakterze rodzinnym.

Należy również zauważyć, iż podręcznik, o którym mowa, nie jest realizowany wyłącznie w katolickich szkołach podstawowych. Analizując treść pytań znajdujących się pod czytankami/wierszami, można odnieść wrażenie, iż autorzy „zapomnieli” o tym, że w polskim społeczeństwie mogą się w I klasie pojawić dzieci, które w domu nie celebrują zwyczaju ubierania choinki i nie obchodzą Wigilii (np. Świadkowie Jehowy czy polscy Tatarzy)⁸. Potwierdza to tym samym fakt, iż elementy religijne przeniknęły do kultury i spłoty się z nią. Owe quasi-religijne elementy można uznać również za rozproszoną i ukrytą formę religii przejawiającą się we wszystkich niemalże aspektach ludzkiego działania (Hervieu-Léger, 1999, s. 55).

Reasumując – w szkołach mamy do czynienia z sytuacją, w której z jednej strony zdecydowana większość (szacunkowo około 90–95% uczniów) uczestniczy w lekcjach religii, z drugiej zaś – z przenikaniem do treści podręczników elementów

⁷ Strony: 30, 31, 36, 37, 39, 40, 41, 42, 43.

⁸ W przypadku tych ostatnich, należy zaznaczyć, iż osoby z rodzin mieszanych uczestniczą w świątach katolickich: „[...] Tatarzy ubierają choinki w czasie Bożego Narodzenia, przygotowują prezenty, wspólnie spędzają wieczór wigilijny, łamią się opłatkiem i składają sobie życzenia. Na Wielkanoc malują jajka, święcą pokarmy, a w poranek wielkanocny spotykają się na śniadaniu przy świątecznym stole” (Węclawik, 2017, s. 238).

religijnych traktowanych jako element kulturowy (co jest szczególnie widoczne w przytoczonym już przykładzie) przy jednoczesnej chęci z rezygnacji z tych lekcji (w przypadku gdy lekcje mają się odbywać jako pierwsze albo ostatnie)⁹.

Hipotezy oraz opis badania

Zaprezentowane wyniki badań stanowią rezultat badań przeprowadzonych on-line (kwiecień–czerwiec 2022 roku). Uczestniczyło w nich 290 osób (w tym 141 kobiet – 48%, 98 mężczyzn – 33% oraz 57 osób – 19%, które nie wskazały swojej płci).

Wszystkie z badanych osób to studenci Uniwersytetu Gdańskiego. Badani należą zatem do pokolenia milenialsów, które w Polsce uczestniczyło, czy też miało możliwość uczestniczenia, w lekcjach religii odbywających się na terenie szkoły. Ponadto uczyło się z podręczników w których treści religijne ujęte zostały jako kulturowe i stanowiły treści objęte podstawą programową. To spowodowało, że grupą badawczą której zadane zostały pytania związane z katechezą szkolną byli studenci, którzy w niej mieli okazję uczestniczyć bądź nie i to dla nich ocena z tego przedmiotu była oceną wpływającą lub nie na średnią ocen na świadectwie (co szczególnie ważne jest w procesie rekrutacji). Oczywiście zarzutem może być to, że badanie przeprowadzone zostało w Gdańsku, co może, ale nie musi wpływać na uzyskane wyniki badań. Wydaje się, że narastająca sekularyzacja wśród młodzieży jest niezależna od miejsca zamieszkania, na co wskazują badania przeprowadzone przez Mariańskiego i jego zespół (por. Mariański i in., 2024, s. 55–75).

W przeprowadzonym badaniu została użyta skala mierząca religijność (Skala Religijności, SR – Mazurek, 2018). Skala ta opiera się na założeniu, iż religijność jest jednym z pól, z którymi powiązane są określone wartości czy też postawy. Stanowi to nawiązanie do koncepcji Pierra Bourdieu, w której z pojęciem pola powiązany jest koncept habitusu: to właśnie pole warunkuje jego wykształcenie się (habitus nabiera cech zgodnych w wymogami pola lub układu pól (por. Bourdieu i in., 2001). Jednym z takich pól, jest to związane z religijnością. Dzięki niemu jednostka nabywa określonych wartości oraz uczy się zachowań typowych dla danej, konkretnej religii. Należy mieć na uwadze, że akty behawioralne są bezpośrednio związane z postawami (więcej: Mazurek, 2018).

Skala oparta jest na 5-stopniowej skali Likerta, gdzie 1 – oznacza „całkowicie się nie zgadzam”, a 5 – „całkowicie się zgadzam”.

Kwestionariusz charakteryzuje się dobrą wiarygodnością wskazywaną przez α Cronbacha = .96 dla 18 pozycji skali (patrz: Aneks 1). Osoby badane poproszono również o ustosunkowanie się do czterech stwierdzeń dotyczących kwestii związanych z przeprowadzaniem lekcji religii w szkole oraz ocen z tego przedmiotu.

⁹ Należy przypuszczać, że nie ma chyba szkoły, szczególnie podstawowej, gdzie ta kwestia nie jest poruszana wśród rodziców na zebraniach. Tajemnicą poliszynela jest to, że uczniowie uczestniczą w lekcjach religii, gdy jest ona w środku lekcji, aby nie spędzać czasu na korytarzach szkolnych. Ponadto w wielu szkołach nie ma alternatywy w postaci lekcji etyki albo jest ona w godzinach mocno dyskusyjnych (na lekcji zerowej rozpoczynającej się o 7.10, lub w bardzo późnych godzinach).

Również i w tym przypadku zastosowana została 5-stopniowa skala Likerta, gdzie 1 – oznacza „całkowicie się nie zgadzam”, a 5 – „całkowicie się zgadzam”.

Główną hipotezą badawczą było to, że mierzona skalą religijność wpływa na akceptację tego, aby lekcje religii odbywały się w szkole, a ocena znalazła się na świadectwie i oddziaływała na średnią uzyskiwaną z ocen.

Wyniki przeprowadzonych badań

Jednym z pierwszych stwierdzeń dotyczyło odbywania się lekcji religii na terenie placówki oświatowej na każdym z etapów edukacji. Blisko 43,9% badanych wyraziło aprobatę dotyczącą tego, aby lekcje religii nie odbywały się na terenie placówki oświatowej. Jednocześnie blisko jedna trzecia badanych (28,7%) nie miała zdania w tej kwestii (tabela 1).

Tabela 1

Częstotliwości odpowiedzi dotyczących stwierdzenia: Moim zdaniem lekcje religii nie powinny odbywać się na terenie szkoły (na każdym etapie edukacji) (N = 290)

	N	%
Całkowicie się nie zgadzam	25	8,4
Nie zgadzam się	50	16,9
Nie mam zdania	85	28,7
Zgadzam się	42	14,2
Całkowicie się zgadzam	88	29,7
Systemowe braki danych	6	2,0

Korelacja pomiędzy tym stwierdzeniem a mierzoną skalą religijnością była ujemna (korelacja R-Pearsona $R = -.344$, $p < 0.001$). Ponadto przeprowadzona analiza regresji liniowej wskazała, że $R^2 = .12$ wskazuje, iż 12% uzyskanych odpowiedzi można tłumaczyć tak mierzoną religijnością przy $F(1,290) = 38.56$ ($p < 0.001$).

Kolejne stwierdzenie było zwierciadlanym odbiciem poprzedniego. Uzyskano w nim podobne odpowiedzi (por. tabela 2). W tym przypadku korelacja R-Pearsona pomiędzy stwierdzeniem, że lekcje religii powinny się odbywać na terenie szkoły, a religijnością wyniosła $R = .454$ $p < 0.001$ – co wskazuje na dużą korelację. Ponadto analiza regresji liniowej wskazała, że $R^2 = .120$ wskazuje, iż 20% uzyskanych odpowiedzi można tłumaczyć tak mierzoną religijnością przy $F(1,273) = 70.61$ ($p < 0.001$). Innymi słowy, mierzona skalą religijność w przypadku jednej piątej badanych wpływa na udzielenie odpowiedzi.

Tabela 2

Częstotliwości odpowiedzi dotyczących stwierdzenia: *Moim zdaniem lekcje religii powinny odbywać się na terenie szkoły (na każdym etapie edukacji)* (N = 290)

	N	%
Całkowicie się nie zgadzam	102	34,5
Nie zgadzam się	44	14,9
Nie mam zdania	86	29,1
Zgadzam się	30	10,1
Całkowicie zgadzam się	12	4,1
Systemowe braki danych	22	7,4

Następne stwierdzenie dotyczyło tego, czy lekcje religii powinny być oceniane oraz liczyć się do średniej (tabela 3). W tym przypadku, ponad połowa badanych (53%) całkowicie się zgodziła i 19,4% zgodziła się, że lekcje religii nie powinny być na ocenę ani liczyć się do średniej na każdym z etapów edukacji. Jedynie 4,7% całkowicie się nie zgodziła i 3,7% się nie zgodziła. Ponadto korelacja pomiędzy tym stwierdzeniem a mierzoną skalą religijnością była ujemna (korelacja R-Pearsona $R = -.276$, $p < 0,001$), aczkolwiek nie wysoka. Przeprowadzona analiza regresji liniowej wskazała, że jedynie 7% odpowiedzi była rezultatem religijności mierzonej skalą $R^2 = .07$ wskazuje, iż 7% uzyskanych odpowiedzi można tłumaczyć tak mierzoną religijnością przy $F(1,266) = 22.002$ ($p < 0.001$).

Tabela 3

Częstotliwości odpowiedzi dotyczących stwierdzenia: *Moim zdaniem lekcje religii nie powinny być na ocenę ani liczyć się do średniej (na każdym etapie edukacji)* (N = 290)

	N	%
Całkowicie się nie zgadzam	14	4,7
Nie zgadzam się	11	3,7
Nie mam zdania	28	9,5
Zgadzam się	58	19,6
Całkowicie zgadzam się	157	53,0
Systemowe braki danych	28	9,5

Ostatnie stwierdzenie dotyczyło tego, że lekcje religii powinny być oceniane, gdyż to przedmiot jak każdy inny. Okazało się, że 54,1% całkowicie się nie zgadza z tym stwierdzeniem, 16,6% nie zgadza się. Aprobata dla tego stwierdzenia była bardzo niska – jedynie 2,7% badanych się całkowicie zgodziła, a 3,4% zgodziła się (por. tabela 4).

Tabela 4

Częstotliwości odpowiedzi dotyczących stwierdzenia: Moim zdaniem lekcje religii powinny być na ocenę, bo to przedmiot jak każdy inny na każdym etapie edukacji (N = 290)

	N	%
Całkowicie się nie zgadzam	160	54,1
Nie zgadzam się	59	16,6
Nie mam zdania	32	10,8
Zgadzam się	10	3,4
Całkowicie zgadzam się	8	2,7
Systemowe braki danych	37	12,5

Ponadto korelacja R-Pearsona pomiędzy tym stwierdzeniem a religijnością mierzona skalą wyniosła $R = .450$ $p < 0.001$ i jest duża. Analiza regresji liniowej wskazała $R^2 = .20$ to znaczy, iż 20% uzyskanych odpowiedzi można tłumaczyć tak mierzoną religijnością przy $F(1,257) = 65.191$ ($p < 0.001$).

Wnioski końcowe

Prezentowane wyniki badań, zrealizowanych za rządów Zjednoczonej Prawicy, wskazują, że przeprowadzanie lekcji religii w szkołach na każdym etapie edukacji szkolnej jest kwestionowane od dawna¹⁰. Badanie przeprowadzone było wśród studentów – co jest o tyle ważne i istotne, iż należą oni do pokolenia, które urodziło się po wprowadzeniu podpisaniu konkordatu ze Stolicą Apostolską 31 lat temu i po wprowadzeniu katechezy do szkoły. Osoby te przeszły przez dwa etapy edukacji (podstawowy i średni), mając okazję uczestniczyć (albo nie) w katechezie. Są one bezpośrednimi beneficjentami konkordatu i są – moim zdaniem – najbardziej predestynowane do wydawania opinii w tej materii w tym sensie, że uczestniczyły w tym procesie. Oczywiście, można polemizować, czy można traktować te osoby jako kompetentne do wydawania ocen globalnych, ale nie można ich ocen całkowicie negować¹¹. Okazało się ponadto, że jeśli ktoś uważa się za osobę religijną, to w mniejszym stopniu kwestionuje nauczanie religii w szkole (w tym wystawianie ocen i liczenie ich do średniej).

Wychodząc naprzeciw społecznym oczekiwaniom, w maju 2024 roku minister edukacji Barbara Nowacka ogłosiła, iż od roku szkolnego 2024/2025 oceny z religii nie będą wliczane do średniej, co jest zgodne z nowelizacją prawa oświatowego

¹⁰ W trakcie pisania niniejszego tekstu w mediach w Polsce trwała zagorzała dyskusja dotycząca obecności katechezy w szkołach w roku szkolnym 2024/2025.

¹¹ Autorka tego tekstu zdaje sobie sprawę, z tego, że gdyby zapytać uczniów (zarówno szkoły średniej, jak i podstawowej) o to, czy np. ocena z matematyki czy fizyki ma się wliczać do średniej i czy w ogóle powinno się stawiać z tych przedmiotów oceny, to zdecydowana większość opowiedziała się za tym, aby zlikwidować oceny z tych przedmiotów i że nie powinny być one wliczane do średniej. Wydaje się jednak, iż różnica pomiędzy katechezą a lekcją fizyki jest dla każdego (czy też większości) widoczna i nie wymaga tłumaczenia.

z kwietnia 2024 roku¹². Wydaje się, że jest to pierwszy krok ku całkowitemu wyprowadzeniu lekcji religii ze szkół. Można zadać sobie oczywiście pytanie, czy będzie to miało miejsce w świetle podpisanego ze stolicą apostolską konkordatu. Wydaje się jednak, iż jest to kwestią czasu.

Ponadto nie da się ukryć, że w ostatnich trzydziestu latach liczba wiernych Kościoła katolickiego stopniowo się kurczy. Można się zastanawiać, czy nie jest to efekt odwrócony (Boudon, 2008) od zamierzonego.

Jednocześnie sam katolicyzm poprzez społeczny kształt kościoła chrześcijańskiego, zdaniem Bergera (1997, s. 169–170), przysłużył się procesowi sekularyzacji. Instytucja ta stoi bowiem w opozycji do wszystkich innych instytucji społecznych. Działania podlegające kontroli instytucji kościelnych dotyczyły bowiem tylko jednej sfery, pozostała zaś przestrzeń społeczna została wyjęta z pod tej kontroli. Ponadto w Polsce różnego rodzaju afery dotyczące zachowań poszczególnych hierarchów Kościoła katolickiego, czy też księży z parafii, również wydają się czynnikiem, który powoduje „odwracanie się” wiernych od Kościoła.

Postępująca laicyzacja polskiego społeczeństwa jest faktem, a nie mitem. Nie można tego procesu tłumaczyć tylko wejściem Polski do Unii Europejskiej, jak czasem można usłyszeć ze strony Episkopatu. Również jest to wynik tego, że Kościół jako instytucja nie nadąża za zmianami kulturowymi. Wynika to nie tylko z faktu, że do głosu dochodzi właśnie pokolenie Z, czy też pokolenie iGen. Buksa (w druku) pisze wprost:

Myliłby się ten, kto sądziłby, że problem dotyczy tylko tzw. iGenu (iGeneration), czyli pokoleń od milenialsów (pokolenia Y), przez generację Z, Alfa i pewnie następnych. Do 2015 roku niemal jedna czwarta uczniów drugich i czwartych klas liceum twierdziła, że religia „nie ma znaczenia” w ich życiu, rośnie liczba osób całkowicie niewierzących, „które nie mają z religią żadnej styczności: nie chodzą na nabożeństwa, nie modlą się ani nie wierzą w Boga”.

Co prawda religia – szczególnie w perspektywie kulturowej: „[...] jest częścią systemu nakazów i zakazów, które kierują ludzkimi interakcjami” (Yinger, 1998, s. 297), nie oznacza to jednak, iż Polacy w swoim postępowaniu i jego ocenie kierują się nakazami wywodzącymi się z katolicyzmu. Wydaje się, że co prawda ogólnie znane są wartości i zasady typowe dla katolicyzmu, lecz są one oddzielane od zachowań codziennych i zarezerwowane głównie dla uczestniczenia w wydarzeniach o charakterze religijnym¹³. Generalnie w polskim społeczeństwie można zaobserwować sekularyzację zachodzącą zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym – wyrażającą się w działaniach oraz postawach (por. Różańska, 2015, s. 275). Polega to na tym, że poszczególne obszary życia stopniowo są wyłączane spod kontroli religijnej¹⁴.

¹² Nowelizacja ta była uzasadniana choćby w następujący sposób: „W związku z tym, że zajęcia religii i etyki nie są zajęciami, na które uczeń jest obowiązany uczęszczać, nieuzasadnione jest, aby roczna lub końcowa ocena klasyfikacyjna z tych zajęć miała wpływ na średnią uzyskanych ocen” – cyt. za: *Kolejne zmiany w lekcjach religii. Nowe zasady już od września* – Dziennik.pl – dostęp z 21.05.2024.

¹³ Zagadnienie to poruszyłam już wcześniej (por. Mazurek, 2018).

¹⁴ Aniela Różańska pisze wręcz, iż: „Do wyraźnej autonomizacji zachowań od nauczania Kościoła doszło w sferze moralności – coraz więcej ludzi uważa, że decydowanie o tym, co jest dobre, a co złe, jest sprawą indywidualną każdego człowieka” (2015, s. 275).

A zatem z jednej strony mamy do czynienia z przeniknięciem i wpleceniem elementów religijnych do polskiej kultury i oderwaniem się ich od sfery sacrum, a z drugiej zaś strony możemy zaobserwować rozmijanie się aktów behawioralnych i ich ocen z wartościowaniem moralnym wywodzącym się z katolicyzmu. Jest to jedna z przyczyn stojących za tym, iż coraz więcej osób kwestionuje nauczanie religii w szkole.

Należy również pamiętać, że pandemia SARS-CoV-2 w znaczący sposób przyspieszyła proces sekularyzacji, do czego niewątpliwie przyczyniły się obostrzenia z nią związane (kwarantanny, zamknięcia miejsc kultu czy też ograniczenia religijnych praktyk wspólnotowych).

Literatura

- Berger, P. (1997). *Święty baldachim*. Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Boudon, R. (2008). *Efekt odwrócenia*. Oficyna Naukowa.
- Borowik, I. (2002). The Roman Catholic Church in the process of democratic transformation: The case of Poland. *Social Compass*, 49(4), 497–508. <https://doi.org/10.1177/0037768602049004002>
- Bourdieu, P., Wacquant, L.J.D. (2001). *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa. CBOS. (2017). Przynależność Polaków do ruchów i wspólnot religijnych. *Komunikat z Badań*, 84. Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_084_17.PDF. Dostęp z dnia 07.07.2018
- Geertz, C. (2005). *Interpretacja kultur*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Centrum Badawcze Pew. (2017, 10 maja). *Religijność i przynależność narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej*. <http://assets.pewresearch.org/wp-content/uploads/sites/11/2017/05/15120322/POL-Overview-FOR-WEB.pdf>. Dostęp z dnia 04.07.2018.
- GUS. (2015, 10 grudnia). *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski – NSP 2011*. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechnie/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodowo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnosci-polski-nsp-2011,22,1.html>. Dostęp z dnia: 2019.03.12
- GUS. (2018). *Życie religijne w Polsce. Raport*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/zycie-religijne-w-polsce,3,1.html>. Dostęp z dnia 07.07.2018.
- Hervieu-Léger, D. (1999). *Religia jako pamięć*. Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Kłoskowska, A. (1981). *Socjologia kultury*. PWN.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. PIW.
- Mariański, J. (2011). *Katolicyzm polski – ciągłość i zmiana: studium socjologiczne*. Wydawnictwo WAM.
- Mariański, J., Słotwińska, H., Buk-Cegiełka, M., Rybarski, R. (2024). Religijność młodzieży szkolnej Anno Domini 2022. *Przegląd Religioznawczy*, 1(291), 55–75.
- Mazurek, M. (2018) „Zimny albo gorący” – prezentacja (wstępnych) badań religijności. *Przegląd Religioznawczy*, 3(269), 59–78.
- Mazurek M. (2024). *Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Ciągłość czy zmiana?*. Instytut Kaszubski.
- Norris, P., Inglehart, R. (2006). *Sacrum i profanum. Religia i polityka na świecie*. Zakład Wydawniczy NOMOS.

- NTO.pl. (2010, 5 września). *Sondaż: 46 procent Polaków posłałoby swoje dziecko na lekcje religii w szkole*. <http://www.nto.pl/polska-i-swiat/art/4162567,sondaz-46-procent-polakow-p-oslaloby-swoje-dziecko-na-lekcje-religii-w-szkole,id,t.html>. Dostęp z dnia: 07.07.2018.
- Pryga, K. (2024, 14 maja). *Kolejne zmiany w lekcjach religii. Nowe zasady już od września*. Dziennik.pl. <https://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/9506898,kolejne-zmiany-w-lekcjach-religii-nowe-zasady-juz-od-wrzesnia.html>. Dostęp z dnia 21.05.2024 r.
- Putnam, R.D. (2008). *Samotna gra w kręgle*. Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Różańska, A. (2015). *Edukacja religijna młodzieży w warunkach pluralizmu religijnego w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej (Grupa Wyszehradzka: Polska, Czechy, Słowacja, Węgry – studium porównawcze)*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Węclawik, J. SVD. (2017). Świątowanie u Tatarów polskich na Białostocczyźnie. *NURT SVD*, 2, s. 224–240.
- Yinger, J.M. (1998). Religia, kultura i społeczeństwo. W: W. Piwowarski (red.), *Socjologia religii. Antologia tekstów. Wybór i wprowadzenie* (298–315). Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Buksa, Ł. (w druku). *Ochrona życia duchowego w erze smartfonów...*

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku. Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych. Dz. U. 192, nr 36, poz. 155 wraz z późniejszymi nowelizacjami.
- Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską. Dz. U. 1998, nr 51, poz. 318.

Aneks 1

Skala religijności (SR)¹⁵ – poszczególne pozycje skali wraz ze wskazaniem rzetelności (α Cronbacha)

Lp.	Pozycje skali	Średnia skali po usunięciu pozycji	Wariancja skali po usunięciu pozycji	Korelacja pozycji ogółem	Alfa Cronbacha po usunięciu pozycji
1	Życie bez Boga nie ma sensu	41,2	290,615	,720	,920
2	Wiara pozwala mi przetrwać trudne chwile	41,3	286,331	,821	,918
3	Dobrze jest wiedzieć, że inni też wierzą w Boga	41,2	288,266	,770	,919
4	Porządni ludzie wierzą w Boga	42,2	303,154	,611	,923
5	Wiara dla mnie oznacza przestrzeganie Dekalogu	41,5	294,922	,651	,922
6	Zdarza mi się modlić o coś	40,9	290,438	,701	,921
7	Czasem chodzę do kościoła po poradę	41,9	292,127	,711	,921
8	Bóg wyznacza sens mojego życia	41,7	290,690	,792	,919
9	Wiara dla mnie to najważniejsza sprawa w życiu	41,7	289,693	,838	,918
10	Modłę się kilka razy dziennie	42,2	294,888	,747	,920
11	Modłę się tylko w kościele	42,6	325,025	,117	,931
12	Nie uznaję innych religii	42,4	315,712	,273	,930
13	Cokolwiek się zdarza – Bóg tak chce	41,9	295,121	,703	,921
14	Gdy tylko mam czas, idę do kościoła	42,3	301,147	,643	,923
15	Czytam Biblię	42,2	309,390	,444	,926
16	Trzeba chodzić do kościoła	41,8	285,857	,396	,938
17	Moje zdrowie jest w rękach Boga	41,9	292,206	,756	,920
18	Zdarza mi się zawierzać swoje problemy Bogu	41,2	284,823	,789	,919

¹⁵ Dokładne omówienie badań zostało opublikowane przez autorkę (Mazurek, 2018).